

EV, Opijamy

[REF.]

Bo zawsze wyjebane miałem w to co każdy gadał
Robiłem tylko rzeczy, które miałem wcześniej w planach
I wjechała na banię w szkole, niespełniona baba
Bo miałem kopać rowy, a se wykopałem hałas
Opijamy z ziomalem każdy pojedynczy milion
Ona chciała by z nami co dzień palić całe kilo
Jebany Aventador na podjeździe ciuchy Villon
To życie ma wyglądać jak popierdolony film

[ZWR.1]

Już nie chodzi o siano
Marzenia się spełniają
Ona prawie jak anioł, ale ma jak diabeł rogi
W słuchawce słyszę "halo"; niech stąd wypierdalają
Te fałszywe kurewki, które podkładały kłody
Mogę się wyjechać i mieć wieczne wakacje
Ale mam ambicje, by z fanami drzeć japke
Nieważne jaki styl, ja się w każdym odnajdę (ej, eej)
Kiedyś Cię znajdę

[REF.]

Bo zawsze wyjebane miałem w to co każdy gadał
Robiłem tylko rzeczy, które miałem wcześniej w planach
I wjechała na banię w szkole, niespełniona baba
Bo miałem kopać rowy, a se wykopałem hałas
Opijamy z ziomalem każdy pojedynczy milion
Ona chciała by z nami co dzień palić całe kilo
Jebany Aventador na podjeździe ciuchy Villon
To życie ma wyglądać jak popierdolony film

[ZWR.2]

Dzwoni do mnie ziomal, mówił że mnie słyszał w Esce
W tych paru uberach, klubach remix mojej nuty
Wznosi za mnie toast, napalona gdzieś po emce
Jedna z tych modelek, która chce wejść w moje buty
Nie szedłem na skróty, kurwa nigdy mam to w genach
Od innych ziomali słyszę - życ nie umierać
Ona C'est la vie, ale czeka za nią cela
Pragnie kontrowersji i by było głośno w mediach
Wypierdalaj

[REF.]

Bo zawsze wyjebane miałem w to co każdy gadał
Robiłem tylko rzeczy, które miałem wcześniej w planach
I wjechała na banię w szkole, niespełniona baba
Bo miałem kopać rowy, a se wykopałem hałas
Opijamy z ziomalem każdy pojedynczy milion
Ona chciała by z nami co dzień palić całe kilo
Jebany Aventador na podjeździe ciuchy Villon
To życie ma wyglądać jak popierdolony film.